

Pomoc dla Polonii z Mołdawii

Pomoc Polonii w Mołdawii to główny temat wizyty delegacji z powiatu kaliskiego i wrzesińskiego w Nadniestrzu i Mołdawii w minionym tygodniu. Delegacja odwiedziła ubogie gminy Nadniestrza, miejscowości Swoboda Raszków, Raszków i Rybnica. Rozmawiano z Polonią w Bielcach, podpisano umowę o współpracy z Rejonem Orhei, kontynuowano rozmowy z partnerami z Rejonu Riscanii i gmin Mitoc oraz Malajesti. Kilkundniowy pobyt zakończyło spotkanie w Ambasadzie RP w Kiszyniowie oraz spotkanie z biskupem diecezji mołdawskiej. Jesteśmy jedynymi samorządowcami, które uczestniczyły w oficjalnych rozmowach w ambasadzie w tym roku i chcą kierować pomoc dla Polonii.

W delegacji powiatu kaliskiego i wrzesińskiego byli przedstawiciele różnych środowisk: **Starosta Kaliski Krzysztof Nosal, wójt gminy Ceków - Kolonia Mariusz Chojnacki, wójt gminy Blizanów Sławomir Musioł, kustosz Sanktuarium Św. Józefa ks. Jacek Plota, Wiesława Kowalska z Towarzystwa Echo Pyzdr koordynator współpracy polsko - mołdawskiej od kilku lat, Przemysław Kowalski reprezentujący Lokalną Organizację Turystyczną Puszcza Pyzdrska, Wioletta Przybylska dyrektor Wydziału Promocji kaliskiego starostwa i kierownik Ośrodka Sportu i Promocji w Cekowie Janusz Nowak.**

Naddniestrzańska Republika Mołdawska to państwo nieuznawane przez inne kraje, którego stolicą jest Tyraspol. Obejmuje tereny położone nad brzegu Dniestru. Jak mówi wielu mieszkańców tego rejonu to są właśnie prawdziwe polskie Kresy, ale niestety trochę zapomniane. Kiedy podróżuje się drogą polną, jedyną którą można dojechać do najdalszych zakątków tego regionu, to widać, że czas w wielu miejscowościach się zatrzymał.

Swoją podróż rozpoczęliśmy od miejscowości Swoboda Raszków w Rejonie Kamionka. Ok 80 km od tej miejscowości kończyła się południowo - wschodnia granica Polski przed zaborami. Tradycje polskości kultywowane są tam do dziś. Język polski przekazywany przez najstarszych członków rodziny dla kolejnych pokoleń nie zanikł do dziś, a często dziadkowie przekazywali go swoim wnukom ucząc modlitwy „Ojcze nasz..”

Nie brakuje tam opuszczonych domów, starszych ludzi, ale i szczęśliwych dzieci, które skupiają się przez kilka pierwszych lat swojego życia tylko wokół parafii, przedszkola, szkoły i domu kultury. Wyjazd dla nich do miejscowości oddalonej ok 50 km jest już pewną barierą.

W parafii Św. Marty w Swobodzie Raszków jest ok. 600 parafian, a cała miejscowość liczy 645 osób, większość z nich jest z polskimi korzeniami. To kościół spełnia tam rolę ośrodka kultury czy ośrodka socjalnego. Prowadzony przez proboszcza zakonnika ze Zgromadzenia Sercanów organizuje nie tylko nabożeństwa ale i życie edukacyjne i socjalne. A to potrzebne jest bardzo, bo dochód na członka rodziny nie przekracza często 130 zł.

Wiele rzeczy, które się tam dzieją odbywa się z pomocą Polaków. Ale potrzeby są ogromne, podstawowym kłopotem z jakim borykają się mieszkańcy jest brak wody. Parafia ma jedną studnię, ale wody w niej brakło już od pierwszego dnia po wakacjach kiedy dzieci przyszły do przedszkola, trzeba było im ugotować i wyprać. Parafia potrzebuje remontu dachu na kościele, bo zimą temperatura spada tam do - 25 stopni. Kościół to rozbudowany dawny dom mieszkalny, który przekazała przed laty na potrzeby wspólnoty parafialnej mieszkanka Swobody Raszków, w zamian za opiekę.

Latem organizowane są półkolonie, w których uczestniczy do 30 osób, a prowadzą je często wolontariusze z Polski, którzy uczą języka polskiego i angielskiego, a siostry prowadzą religię.

W przedszkolu prowadzonym przez parafię uczy się 15 dzieci w wieku od roku do 3 lat.

W pobliskiej Szkole Podstawowej uczy się 65 dzieci, a w samorządowym przedszkolu jest 24 dzieci. Pomoc na remonty szkoły i jej wyposażenie kierowana jest głównie przez Polaków i polskie firmy, które zasponsorowały np. toalety, które od ubiegłego roku zostały wybudowane przy szkole i dzieci nie muszą wychodzić na zewnątrz. Polska firma wyposażała również pracownię komputerową, a jest też polska biblioteka i pracownia języka polskiego.

W szkole od 30 lat prowadzony jest język polski w klasach od 2 do 8, dopiero w tym roku władze czynią zabiegi, aby ten język zabrać ze szkoły, jednak mieszkańcy z podpisami i petycjami walczą, żeby w niej pozostał.

Obok szkoły jest Dom Kultury skupiający lokalnych twórców gdzie prowadzone są zajęcia z wyszywania.

Jest też **Punkt Medyczny**, gdzie przyjeżdżają specjaliści z większych miejscowości, by leczyć chorych. Jednak braki w sprzęcie medycznym są ogromne, w zasadzie tego co tam jest trudno nazwać wyposażeniem medycznym, które znamy z

Starostwo Powiatowe w Kaliszu

Polskich przychodni, nie ma łóżka ginekologicznego, sprzętu do sterylizowania narzędzi medycznych, bo się popsuł. Nie ma też jednorazowych narzędzi, strzykawek, więc wszystko musi być oddawane do sterylizacji. Pielęgniarki radzą sobie tymczasowo i wożą brudne narzędzia do innej miejscowości.

Czego brakuje dla Swobody Raszków:

-Szkoła Podstawowa potrzebuje altanki, by latem przy temperaturze sięgającej ponad 40 stopni dzieci mogły uczyć się w cieniu przy szkole, mebli do klas, by dzieci miały przyjazne sale lekcyjne.

-Cała miejscowości potrzebuje organizacji opieki nad seniorami, łóżek do opieki nad starszymi osobami, balkoników do poruszania się dla osób starszych, pomocy w utworzeniu Domu Pomocy dla osób starszych, bo przez dużą emigrację młodych ludzi na ponad 600 osób aż 240 to osoby starsze.

-Parafia potrzebuje remontu i ocieplenia dachu. Potrzebna jest też studnia głębinowa, o brakuje wody dla przedszkolaków.

-Przedszkole przy parafii gdzie uczy się 15 dzieci od roku do 3 lata potrzebuje wyposażenia kuchnia bo Sanepid warunkowo dopuszcza obecna kuchnię, gdyż nie ma innego wyjścia.

- Punkt medyczny potrzebuje sterylizatora i sprzętu medycznego

W rejonie, gdzie przypada 130 złotych na jednego członka rodziny na miesiąc, wsparcie choćby ciepłą zupą, jaka jest wydawana nawet w czasie wakacji, jest dużą pomocą i to oferuje również parafia z miejscowym Caritasem.

Historia Swobody Raszków w Rejonie Kamionka sięga 1825 roku i tą historią szczyli się jej pani Mer, która z dumą pokazuje tablicę m.in. z weteranami polskimi, którzy żyli w tej miejscowości, a ich zdjęcia są na tablicy w szkolnej izbie pamięci. Mieszkańcy, którzy zostali w miejscowości, głównie zajmują się uprawą ziemi. Powstaje również coś na wzór spółdzielni rolniczej, gdzie gospodarstwa wymieniają się sprzętem rolniczym, bo nie stać ich na wyposażenie własne. Jednak nie ma maszyn, którymi można uprawiać pola, brakuje też często umiejętności do wydobycia potencjału, który tam jest w dobrej kategorii ziemiach. Większość młodych ludzi wyjechała za granicę do pracy. Pani Mer jednak w każdej wypowiedzi podczas spotkania z kaliskimi samorządowcami dziękowała za pomoc płynącą od Polski. W tworzenie spółdzielni rolniczej w Swobodzie Raszków zaangażował się również Starosta Kaliski, który zadeklarował jeśli chodzi o organizowania praktyk i sprzętu rolniczego.

Ze Swobody Raszków przejechaliśmy do Raszkowa, miejscowości z polską historią. O miejscowości wspomina [Henryk Sienkiewicz](#) w *Ogniem i mieczem* i *Panu Wołodyjowskim*. W pierwszej części *Trylogii* w pobliżu Raszkowa miał znajdować się jar nad [Waładynką](#), gdzie [Horpyna](#) więziła [Helene Kurcewiczównę](#). W trzeciej części *Trylogii* pod Raszkowem została [nabity na pal Azja Tuhaj-bejowicz](#).

Pierwsze informacje o Raszkowie pochodzą z 1402 roku. To miasteczko łączyło od zawsze różne narodowości, kultury i religie. Do dziś znajduje się tam najstarszy polski kościół św. Kajetana, jest też cerkiew i ruiny synagogi, jest dom kultury i polski cmentarz odnowiony i uporządkowany przez polskie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a prace koordynowało Towarzystwo Echo Pызdr wraz z Ambasadą Polską w Mołdawii.

W następnej odwiedzanej miejscowości- **Rybnica**- spotkaliśmy kolejnego wielkiego budowniczego ks. Tadeusza Magierowskiego, który 27 lat temu dotarł na Nadniestrza i postanowił zbudować kościół. Udało się mu to i kościół powstał na dawnym cmentarzu polskim. Pracują przy nim również siostry, jedna z nich pochodzi z Kalisza.

Parafia p.w. św. Józefa w Rybnicy jest również miejscem gdzie znajduje się sala do nauki języka polskiego, siłownia, oraz jadłodajnia dla mieszkańców i dzieci. Każdy chętnie pomaga przy parafii w organizacji codziennych zajęć i pomocy. Do kościoła należy 350 parafian.

Z Rybnicy z Nadniestrza trafiliśmy do Bielc, to już po stronie Mołdawskiej. Trzeba więc przebyć granicę między Nadniestrzem, a Mołdawią. Bielce to drugie pod względem wielkości miasto w Mołdawii. Liczy blisko 130 tys. mieszkańców, i skupia największą część Polonii. Pracuje tam Stowarzyszenie Dom Polski w Bielcach, które zajmuje się organizacją życia kulturalnego, wydaje też polskie gazetki.

Jest też prężnie działająca parafia, i kościół wybudowany przez księdza **Jacka Puca**.

Przedszkole prowadzą siostry ze Zgromadzenia Św. Jana Chrzyciela, wśród których jest również Polka. To miejscowość, gdzie współpraca młodzieży w ramach wymiany polsko -mołdawskiej jest możliwa, bo jest tam dużo Polonii.

Mer Rejonu podkreślał, że tendencja tej miejscowości jest taka, że ludzie niestety emigrują za granicę za pracą.

Starosta Kaliski zaproponował, że Powiat Kaliski w ramach współpracy w zakresie edukacji przyjmie młodzież na praktyki lub do nauki w powiatowej średniej szkole ogrodniczej, po ukończeniu której młodzież będzie mogła wrócić do Mołdawii i tam

Starostwo Powiatowe w Kaliszu

pracować dzięki nabytym w Polsce umiejętnościom. Powiat może też przyjmować dorosłe osoby na praktyki z rolnictwa i ogrodnictwa.

-Młodzież ma nauczyć się i wrócić jako specjaliści, bo możemy mówić o integracji Europy wtedy, kiedy młodzież faktycznie się od siebie uczy. Chodzi o to żeby młodzież zmieniała mentalność i stwarzał załazek nowego myślenia i wiedzy i wykorzystywała ją do współpracy w lokalnych mołdawskich środowiskach – wyjaśniał Starosta Kaliski Krzysztof Nosal podczas oficjalnego spotkania w Urzędzie Miejskim w Bielcach.

Problemy miasta to poradzenie sobie z segregacją odpadów. Potrzebna jest strategia, jak działać w mieście i regionie, by chronić środowisko. Do pomocy mogą być wykorzystane polskie opracowania i dokumenty strategiczne z pomysłami, które będzie można wdrażać. Starosta zaprezentował działalność Zakładu unieszkodliwiania odpadów „Orli staw” w Prażuchach.

Bielce prowadzą szkołę średnią, w której już młodzież uczy się języka polskiego, obecnie wprowadzono też jako oficjalny język polski do szkół podstawowych. W związku z tym potrzebne są książki, elementarze do nauki i wszelkie pomoce, bo obecnie nauczycielka z Polski prowadzi już trzy tygodnie zajęcia na kserówkach z Internetu, ponieważ żadnego z 72 dzieci nie stać na zakup książek.

Zbiórkę organizuje już Starostwo Powiatowe w Kaliszu, by pomóc w organizacji nauki dla 1 i 2 klasy szkoły podstawowej dla 72 uczniów najmłodszych.

Delegacja kaliska i wrzesińska odwiedziła również partnerskie **gminy Mitoc, Malajesti, Rejon Riscani i Rejon Orhei**, gdzie została podpisana odnowiona umowa o partnerstwie między powiatem, a **rejonem Orhei**.

Delegacja samorządowców była również na oficjalnym spotkaniu w Ambasadzie RP w Mołdawii, gdzie rozmawiano o celach naszej wizyty i planowanej pomocy dla regionów Mołdawii. Starosta wraz z wójtami zorganizuje letni wypoczynek dla grupy 45 dzieci i opiekunów. Współorganizatorem wypoczynku będzie również proboszcz parafii Sanktuarium Św. Józefa w Kaliszu. Program pobytu dzieci z Mołdawii w Polsce wspólnie opracują samorzady, by zaprezentować dzieciom z najbiedniejszych regionów Nadniestrza i Mołdawii bogactwa dziedzictwa kulturowego, przyrodniczego ziemi kaliskiej. W ramach programu chcemy zorganizować wycieczki lokalne również do miejsc sakralnych, zajęcia artystyczne na kaliskim Uniwersytecie, zajęcia czerpania papieru w Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku, biwak w Puszczy Pyzdrowskiej, zajęcia z edukacji ekologicznej w Zakładzie Gospodarowania Odpadów w „Orlim Stawie”, akcje związane z ochroną środowiska w Centrum Edukacji w Winiarach w Kaliszu oraz w Ośrodku Kultury Leśnej w Gołuchowie.

Tematów do współpracy jest wiele, wiele jest też potrzeb w Mołdawii. Jednak całej wizycie przyświecał cel taki, żeby dzielić się swoimi doświadczenia zdobywanym przez polskich samorządowców w czasach transformacji, by również nasi wschodni partnerzy mogli korzystać z tego doświadczenia.

Koordynatorem wszelkiej pomocy opisanej wyżej dla partnerów z Mołdawii jest Wydział Promocji Informacji i Obsługi Rady Starostwa Powiatowego w Kaliszu. Tel. (62) 50 14 303.

Tekst/ Foto: W.Przybylska